

STANISŁAW STWORA.

W NOC WIGILIJNĄ.

Ku wam pobiegnie — co piersiami swemi
stawiacie opór męski wrażej sile
i krwią swą łono użyźniacie ziemi,
tęskna myśl nasza — ku wam... coście tyle
przeszli już trudów i znojów bez granic
i życie mając sobie i śmierć — za nic!

Ku wam... pobiegnie z zmierzchem pocichutku,
Kiedy się łamać będziemy opłatkiem,
we łzie serdecznej i krwawiącym smutku;
— ta myśl doleci was, choć sił ostatekiem
i powie (biedne jest serce człowiecze)
jak nam tu bez was smutnie dzień się wlecze!

Lecz wasze serce niechaj się nie łzawi,
niechże się ulży dziś waszej udreće,
w tę noc, gdy w lichej, pastuszej stajence
Chrystus maleńki ludziom błogosławi...
więc niechże noc ta wam szczęścia nie gasi,
o, utęsknieni, drodzy bracia nasi!

Wiercie — będziemy przy was dzisiaj wszyscy,
tam — w pustym polu wśród waszego znoju,
waszym tęsknotom i cierpieniom bliscy,
niby anioły ciszy i spokoju
staniemy przy was... każdy ból, jęk głuchy
koić będziemy, jako dobre duchy!

Niech wszystkim snom się waszym stanie zadość,
dziś — gdy zmierzch skryje dnia promień ostatni,
spokój dziś z wami — wesele i radość!
Oto wam ślemy z serca uścisk bratni
i uśmiech słońca — o, bracia najszczerzy,
wyście naszemu sercu dzisiaj — pierwsi!

OD WYDAWNICTWA.

W ciężkich, przełomowych, zaprawianych krwią i łzami, a — brzemiennych w dziejowe wydarzenia czasach, kończymy 12-ty rok naszego wydawnictwa. Od sierpnia 1914 r. trwają nieprzerwanie te tytaniczne zapasy, jakich nie było jeszcze w dziejach. Wszystkie najpotężniejsze państwa i narody Europy stanęły do walki o swój byt i swe istnienie, a ta walka, siejąca śmierć i zniszczenie dookoła, krwawą pożogą zalała Polskę... Nie wiemy jeszcze, co nam przyniesie, ale wierzymy, że z naszej krwi ofiarnej, ze zgliszcz i mogił ziemi polskiej musi zabłysnąć świt naszej wolności. Ta wiara każe nam żyć i przewycięzać wszelkie trudności. Gdy jedni walczą i giną — składając swe życie jako posiew lepszej przyszłości — inni pełnią mniej chlubne, ale przez to może bardziej uciążliwe zadanie żmudnej codziennej pracy — w chwili, gdy wszystko usuwa się z pod nóg. Ta praca, w tak niewdzięcznych i trudnych warunkach, to także ważny i konieczny posterunek, bez którego cały świat stałby się dziś jednym pobojuwiskiem.

Takim pokojowym posterunkiem pracy, najbardziej jednak związanym z najgłębszą istotą rozgrywającego się dziś dramatu dziejowego jest prasa. Choć niepodobna jeszcze ująć perspektywy wydarzeń, choć przyszłość jest zasłonięta mrokiem tajemnicy — prasa jest zwierciadłem tego wielkiego momentu — notuje skrętnie teraźniejszość, przypomina przeszłość i wy-czuwa przyszłość. Jak z tej misji wywiązały się „Nowości Ilustrowane” w ubiegłym roku wielkiej wojny — wiedzą najlepiej Czytelnicy i Przyjaciele naszego pisma. Wierni dyktoczasowym swym zasadom, staraliśmy się w miarę sił i środków być **najdokładniwszym odbiciem wielkiej wojny i jej skutków w Polsce.**

W czasach najcięższych, gdy nieprzyjaciół stał u wrót Krakowa, gdy bieg normalnego życia ustał, zatamowany wszystkiemi okropnościami wojny, **„Nowości Ilustrowane” stały się jedyną na ziemiach polskich ilustrowaną kroniką dziejowego przewrotu w Polsce i całej Europie.**

Byłoby rzeczą zbyteczną wyjaśniać, z jakimi w obecnych, wojennych czasach musieliśmy walczyć trudnościami. Brak personalu, powołanego pod broń, drożyzna, a często zupełny brak materiałów technicznych stawiał nas często w położeniu niemal bez wyjścia, ale jak żołnierze wytrwaliśmy na posterunku!

I dziś rozpoczynamy nowy rok swej pracy w poczuciu spełnionego obowiązku i z wiarą, że i nadal wytrwamy na tej placówce. A musimy tu z dumą zaznaczyć, że w spełnieniu naszego, tak odpowiedzialnego zadania była nie tylko otucha, ale i realną pomocą **życzliwość szerokich kół polskiego społeczeństwa.**

Mamy też niepłonną nadzieję, że i nadal to poparcie pozwoli „Nowościom Ilustrowanym” wypełnić należycie swą misję, jako organu, który jest najobiektywniejszym i najtrwalszym, bo uwiecznionym na kliszy fotograficznej **zwierciadłem wielkiej wojny.**

Ufni w to poparcie, jak również gotowi do dalszych wysiłków i ofiar, aby tylko godnie odpowiedzieć zaufaniu, jakim nas darzą najszersze koła naszego społeczeństwa, nie będziemy pisać zwykłych zapowiedzi prospektowych. Wystarczy, gdy zaznaczymy, że „Nowości Ilustrowane”, które wyszły zwycięsko z dotychczasowych ciężkich prób stanu wojennego, dołożą starań, aby w rozpoczynającym się roku stały się przez **pozyskanie nowych korespondentów we wszystkich dzielnicach Polski** możliwie najdokładniejszym i najwszechstronniejszym **obrazem obecnej dziejowej chwili na ziemiach polskich.**

Musimy tu jeszcze podnieść, że pragnąc, aby „Nowości Ilustrowane” były w tych przełomowych czasach **dostępne dla wszystkich** — nie poszliśmy za przykładem innych wydawnictw i **nie podwyższamy ceny pisma**, jakkolwiek papier i wszystkie materiały podrożały obecnie w **dwójnasób, a nawet w trójnasób.** Nie wątpimy też, że najszersze sfery ocenią nasze intencje i **nie będzie domu polskiego, w którym nie znalazłaby się ta ilustrowana pamiątka wielkiego momentu dziejowego, jaką są i będą „Nowości Ilustrowane”.**